

**Wyrok z dnia 4 kwietnia 1997 r.
II UKN 14/97**

Ocena, czy i w jakim stopniu zdarzenie spowodowało uszczerbek na zdrowiu, nie ma znaczenia przy ustaleniu czy miało ono charakter wypadku przy pracy.

Przewodniczący SSN: Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN: Barbara Wagner, Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 1997 r. sprawy z powództwa Andrzeja P. przeciwko Rejonowemu Urzędowi Poczty w L. o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 30 października 1996 r.[...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Lublinie wyrokiem z dnia 29 kwietnia 1996 r. sprostował treść protokołu powypadkowego sporządzonego przez pozwanego Rejonowy Urząd Poczty w L. w ten sposób, że powód Andrzej P. uległ w dniu 25 lutego 1993 r. wypadkowi przy pracy. Z uzasadnienia wyroku wynika, że powód jest zatrudniony u pozwanego od dnia 2 maja 1977 r. jako doręczyciel. Miejscem pracy jest Urząd Poczty w L. Obowiązki doręczyciela wiejskiego powód wykonywał korzystając z roweru. W dniu 25 lutego 1993 r. jadąc rowerem z przesyłkami pocztowymi został zaatakowany przez bezpańskie psy. Odpędzając te psy, stracił równowagę, przewrócił się uderzając kolanem o twarde podłoże. Te ustalenia Sąd oparł na zeznaniach świadków Mariana O. i Ewy W. Świadek Marian O. widział, jak powód odganiał psy i spadł z roweru. Pomógł powodowi pozbierać rozrzucone przesyłki. Świadek Ewa W. nadjechała samochodem w chwili gdy świadek Marian O. pomagał powodowi zbierać rozsypane przesyłki. Widziała przewrócony rower i stojącego obok psa.

Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że zdarzenie jakiego powód uległ wyczerpuje przesłanki określone w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Ze względu na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut, iż powód nie zawiadomił niezwłocznie pracodawcy o zaistniałym wypadku, Sąd podkreślił, że fakt ten świadczy co prawda o niedopełnieniu obowiązku jaki ciąży na pracowniku, ale nie może rzutować na ocenę zdarzenia, dla której miarodajny jest art. 6 ustawy wypadkowej.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 30 października 1996 r. oddalił rewizję strony pozwanej. W uzasadnieniu Sąd II instancji podkreślił, że Sąd Rejonowy prawidłowo zebrał materiał dowodowy w sprawie. Dopuścił dowody wnioskowane przez strony, a także przeprowadził postępowanie dowodowe z urzędu. Następnie dokonał w sposób wyczerpujący analizy tego materiału.

Wypowiedział się, którym dowodom dał wiarę i dlaczego. Według Sądu Wojewódzkiego Sąd Rejonowy nie wykroczył poza granice swobodnej oceny dowodów. Sąd Wojewódzki uznał za prawidłowy wniosek Sądu Rejonowego, że zdarzenie, jakiemu uległ powód 25 lutego 1993 r., miało charakter nagły, było spowodowane przyczyną zewnętrzną i nastąpiło w czasie i w związku z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z codzienną pracą.

Wobec zarzutu niewyjaśnienia, czy schorzenie prawej nogi powstało u powoda w związku ze zdarzeniem z 25 lutego 1993 r., Sąd Wojewódzki podkreślił, że postępowanie sądowe dotyczyło jedynie ustalenia czy powód uległ w dniu 25 lutego 1993 r. wypadkowi przy pracy w rozumieniu art. 6 ustawy wypadkowej. Konsekwencje tego wypadku dla zdrowia powoda nie były przedmiotem rozważań Sądu I instancji. Sąd rewizyjny zwrócił uwagę, że tego rodzaju ustaleń dokonuje komisja lekarska zgodnie z § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz. U. Nr 36, poz. 199). Ustalenia te mają istotne znaczenie dopiero przy dochodzeniu odszkodowania, a nie na etapie badania czy miał miejsce wypadek przy pracy. Ponieważ strona pozwana w rewizji zarzuciła brak dokumentacji lekarskiej z poradni chirurgicznej w R., gdzie powód leczył się przed wypadkiem, Sąd Wojewódzki uzyskał tę dokumentację. W ocenie Sądu II instancji dokumentacja ta nie wnosi do sprawy nic istotnego. Nie wynika z niej aby powód podawał w wywiadzie okoliczności w jakich uległ wypadkowi przy pracy. Sąd zwrócił także uwagę, że dokumentacja ta znajduje się w aktach powypadkowych powoda, a więc była znana wcześniej stronie pozwanej.

W kasacji pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych "przez przyjęcie, że powód uległ wypadkowi przy pracy, wobec sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego". W uzasadnieniu podano, że ustalenia Sądów obu instancji oparte są jedynie "na zeznaniach świadków, z których jeden nie ma żadnego fachowego wykształcenia ani doświadczenia w zakresie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków, zaś drugi świadek Ewa W. zatrudniona w charakterze pielęgniarki nie przeprowadziła nawet wstępnych oględzin ewentualnych obrażeń, chociaż jako wykwalifikowany pracownik służby zdrowia miała obowiązek udzielenia pomocy stosownej do stwierdzonych obrażeń". Zeznania świadków, nie mogą w ocenie wnoszącej kasację, zastąpić trybu ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 1992 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 37, poz. 160).

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

W postępowaniu kasacyjnym nie podlega sprawdzeniu prawidłowość realizacji zasady swobodnej oceny dowodów przez sąd pierwszej instancji. Kontrola kasacyjna zgodnie z art. 392 § 1 KPC odnosi się do orzeczenia sądu drugiej instancji (podobny pogląd wyrażony został w postanowieniu SN z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 12/97).

Sąd Najwyższy nie bierze pod rozwagę jako podstawy kasacji zarzutów odno-

szących się do naruszenia przepisów postępowania przez Sąd I instancji.

Kasacja strony pozwanej formalnie powołuje się na zarzut naruszenia art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych jednakże z jej treści wynika, że kwestionuje zarówno sposób przeprowadzenia dowodów, jak i ich ocenę przez Sąd I instancji, a to jest w postępowaniu kasacyjnym nieskuteczne. Niezależnie od tego Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że podnoszone przez kasację zarzuty dotyczące sposobu ustalania wypadku przy pracy są całkowicie chybione. Dotyczy to zarówno przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 1992 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy, które to przepisy mają zastosowanie w postępowaniu powypadkowym wewnątrzzakładowym, a nie w postępowaniu przed sądem, jak i niezrozumiałych wręcz wywodów dotyczących poziomu świadków, zeznających przed sądem o faktach.

Zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej jest bezpodstawny albowiem postępowanie dowodowe wykazało, że zdarzenie, jakiemu uległ powód zawierało wszystkie elementy składające się na pojęcie wypadku przy pracy w rozumieniu tego przepisu. Miało charakter nagły, spowodowany przyczyną zewnętrzną i pozostawało w związku z pracą. Elementy te zostały szczegółowo omówione przez Sąd Wojewódzki.

Kolejnym, nie mającym żadnego oparcia w przepisach prawa materialnego i procesowego, jest zarzut niezbadania związku zdarzenia ze stanem zdrowia powoda. Ocena, czy i w jakim stopniu wypadek przy pracy spowodował uszczerbek na zdrowiu nie ma znaczenia przy ustalaniu samego faktu wypadku. Zwrócił na to trafnie uwagę Sąd Wojewódzki w uzasadnieniu wyroku, ale mimo to kasacja ponownie podnosi tę kwestię. Skutki wypadku nie mają wpływu na samą jego definicję.

Kierując się powyższymi względami Sąd Najwyższy na mocy art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====